„Studia Warmińskie"
VIII (1971)

KS. PIOTR PORĘBA

KONFLIKTY RODZINNE A ROZWÓJ OSOBOWOŚCI DZIECKA

Treść: Wstęp. — I. Proces adaptacyjny dziecka w rodzinie. 1. Mechanizm adaptacyjny. 2. Proces uspołecznienia i jego uwarunkowanie. — II. Zakłócenia stosunków międzyosobowych w rodzinie. 1. Konflikty rodzinne. 2. Źródła konfliktów rodzinnych. — III. Konfliktowe zaburzenie osobowości dziecka. 1. Proces zaburzeniowy. 2. Zaburzenia osobowości dziecka w sferze uczuciowej, poznawczej, społeczno-moralnej, religijnej. — IV. Środki zaradcze. 1. Droga profilaktyczna. 2. Aktualne oddziaływanie na rodzinę. 3. Poradnia parafialna dla rodziny. *Résumé*.

WSTĘP

Wychowanie, o ile jest procesem świadomym i zamierzonym, ma na uwadze przede wszystkim prawidłowy rozwój osobowości dziecka. Prawidłowość rozwoju jest pierwszym i zasadniczym postulatem wychowania zgodnego z założeniami pedagogiki. Cokolwiek więc narusza czy zakłóca ową prawidłowość tym samym utrudnia wychowanie, skazując je na niepowodzenie. Osobowość dziecka, jako struktura dynamiczna i będąca wypadkową wielu czynników biogennych, psychogennych i socjogennych, wymaga w swym rozwoju zgodności współdziałania ich ze sobą.

Ogromne znaczenie mają tu zwłaszcza czynniki socjogenne, a więc środowiskowe, które nie tylko stymulują sam rozwój osobowości przez aktualne i bezpośrednie kontakty osobowe i rzeczowe, ale i przez stawianie przed nią wzorów i ideałów do naśladowania i realizowania, postulowanych przez społeczność ludzką. Wśród tej ostatniej rodzina jest pierwszym i podstawowym środowiskiem społeczno-wychowawczym, kształtującym osobowość swego dziecka od podstaw i od zarania jego życia. Wpływ jej ma więc decydujące znaczenie na teraźniejszy i późniejszy jego rozwój [1]. Dlatego też wszelkie zakłócenia środowiska rodzinnego dotykają głęboko osobowości dziecka, naruszając prawidłowość jej rozwoju, zwłaszcza gdy chodzi o jej stronę społeczną, moralną i religijną. Wśród zaś czynników powodujących zakłócenia w stosunkach rodzinnych, międzyosobowych, a więc i w prawidłowości rozwoju osobowości dziecka, na pierwszy plan wysuwają się konflikty rodzinne.

Przez konflikt [2] należy rozumieć zderzenie, kolizję przynajmniej dwóch dążeń, potrzeb, pragnień czy motywów przeciwstawnych sobie, które nie mogą być jednocześnie zrealizowane, a zmierzają ku temu i przez to stwarzają sytuację trudną, stressową w stosunkach międzyosobowych. Jeśli są to konflikty o dużym napięciu i długotrwałe, a przy tym próg tolerancji na stress [3] jest niski u danej osoby, znajdującej się pod ich

---

[1] H. Olechnowicz: Pierwsze kroki wśród ludzi. Warszawa 1969 s. 102—108.
[2] Por. B. Bielicki: Konflikty rodzinne a choroby. *Problemy Rodziny*. 1968 nr 3 s. 32—36.
[3] B. Warzyńska: Nerwicowość u dzieci a stosunki rodzinne. *Problemy Rodziny* 1969 nr 1 s. 19—23.

działaniem, dochodzi wtedy do zachwiania u niej równowagi psychicznej, a nawet do jej zaburzenia w różnym stopniu i w różnych formach.

Głównym problemem niniejszej pracy i zarazem jej zadaniem to ukazanie wpływu konfliktów rodzinnych na rozwój osobowości dziecka; jaki i jak daleko sięgający jest ich wpływ na jego zwłaszcza psychospołeczny rozwój. Wcześniej jednakże należy przedstawić proces adaptacyjny dziecka w rodzinie i jego normalne trudności, by tym wyraźniej mogły być ukazane trudności przekraczające normę wytrzymałości, jakimi są konflikty. Z kolei zwrócimy uwagę na skutki działania konfliktów w postaci nieprzystosowania dziecka do środowiska rodzinnego i szerszego środowiska społecznego. W końcu trzeba wskazać na środki zaradcze, przy pomocy których można by zmniejszyć potencjał konfliktowy i tym samym złagodzić czy przyhamować jego zgubne skutki.

I. PROCES ADAPTACYJNY DZIECKA W RODZINIE

1. MECHANIZM ADAPTACYJNY

Celem łatwiejszego zrozumienia procesu adaptacyjnego dziecka do środowiska rodzinnego i jego trudności przystosowawczych, należy zauważyć, że w grę wchodzi tu zarówno jego środowisko wewnętrzne jak i zewnętrzne. Środowiskiem wewnętrznym jest jego organizm, ustrój wewnętrzny, układy i narządy wewnętrzne. Środowiskiem zewnętrznym jest zespół rzeczy, przedmiotów żywych i martwych, otaczających osób działających na jednostkę, wywołujących u niej odpowiednie reakcje, bardziej lub mniej zgodne z oczekiwaniami ze strony grupy społecznej.

Podstawowym aparatem adaptacyjnym odbiorczo-nadawczym i pośredniczącym między środowiskiem wewnętrznym i zewnętrznym osobnika ludzkiego jest ośrodkowy układ nerwowy (analizatory, kora mózgowa, podkorze i niższe piętra nerwowe) i współdziałający z nim układ wegetatywny wraz z układem hormonalnym. Punktem więc wyjścia w procesie adaptacyjnym jest idea żywego organizmu jako pewnego rodzaju homeostatu, który reguluje się przez współdziałanie ze sobą podstawowych funkcji wewnętrznych (środowisko wewnętrzne) i zewnętrznych (środowisko zewnętrzne), utrzymując się w równowadze wewnętrznej i zewnętrznej, w której wahnięcia nie powinny przekraczać pewnych granic, jeśli ta homeostaza czyli równowaga wewnętrzna i zewnętrzna nie ma być zaburzona. Otóż zdolność do takiego sterowania postępowaniem, które umożliwia osobnikowi utrzymanie się w stanie równowagi środowiskowej przy pomocy regulatorów wegetatywnych i ośrodkowych (ośrodkowy układ nerwowy) w związku z działaniem bodźców środowiskowych, określił I. P. Pawłow jako przystosowanie do otoczenia [4].

Społeczna zaś adaptacja dziecka, o którą nam specjalnie chodzi w tej pracy, polega przede wszystkim na tym, że wpływy środowiskowe oddziałujące na nie od pierwszych chwil jego życia kształtują w sposób zasadniczy ów mechanizm sterujący postępowaniem i w zależności od ich pozytywnego lub negatywnego charakteru proces jego socjalizacji dokonuje się pomyślnie lub niepomyślnie. Proces ten obejmuje zarówno psy-

[4] Por. I. P. Pawłow: Wykłady o czynnościach mózgu. Warszawa 1951.

chofizyczne i psychospołeczne potrzeby dziecka jak też i mechanizmy jego postępowania, normy moralne i religijne. Wśród podstawowych potrzeb dziecka oczekujących zrealizowania na uwagę zasługują przede wszystkim: potrzeba akceptacji i miłości, bezpieczeństwa, uznania i aktywności. Brak ich realizacji w rodzinie zakłóca równowagę psychospołeczną dziecka oraz utrudnia lub wprost uniemożliwia proces jego uspołecznienia.

2. PROCES USPOŁECZNIENIA I JEGO UWARUNKOWANIE

Realizacja podstawowych potrzeb dziecka w rodzinie ma ułatwić główny i zasadniczy proces rozwoju jego osobowości, jakim jest jego uspołecznienie. Rodzina bowiem jako podstawowa komórka społeczeństwa i zarazem struktura otwarta wychowuje swe dziecko dla szerszych grup społecznych takich jak naród, Kościół, ludzkość, kształtując jego osobowość na wzorach przekazywanych przez te społeczności. W ten sposób zapewnia mu ona wejście „do obywatelskiej wspólnoty ludzkiej i do Ludu Bożego" [5], drogą wyrobienia w nim cnót społecznych, potrzebnych wszelkim społecznościom. Rodzina daje początki rozwoju społecznego dziecka, który będzie się dalej dokonywał w środowiskach szerszych, pozarodzinnych. Kształtowanie więc osobowości dziecka to przede wszystkim jej uspołecznianie, rozwijanie ku dojrzałości i chrześcijańskiej doskonałości. Proces ten jednakże dokonujący się w rodzinie uwarunkowany jest czynnikami natury subietywnej dziecka jak i obiektywnej — środowiskowej. Do nich należą:

Kontakty uczuciowe

Wymiana uczuciowa lub współuczestnictwo uczuciowe w rodzinie, zwłaszcza przez kontakty dziecka z matką, ma doniosłe znaczenie dla jego życia społecznego, gdyż kształtuje najważniejszą więź społeczną, jaką jest miłość. Rodzina jest właśnie pierwszą i najważniejszą szkołą tej wymiany uczuciowej, która ma się później dokonywać z szerszym środowiskiem, pozarodzinnym, społecznym. Jeśli w rodzinie zabraknie takiej szkoły uczuć, wtedy dziecko niedosycone miłością od swej maleńkości i pozbawione czułej opieki rodzicielskiej, staje się niezdolne do wymiany uczuciowej z drugim człowiekiem i proces jego uspołecznienia zostaje zahamowany w samych początkach.

Naśladownictwo

Życie społeczne wymaga pewnych form zachowania się i postępowania osób dorosłych. Dziecko nie rozumiejąc jeszcze tych mechanizmów, jednak dzięki zdolności do naśladowania odtwarza je usiebie i w ten sposób, najpierw nieświadomie a następnie drogą powtarzań i ćwiczeń, przy współpracy z rodzicami w sposób coraz bardziej świadomy, przygotowuje się do uczestniczenia w życiu społecznym, wymagającym odpowiednich form zachowania się.

---

[5] Sobór Watykański II: Konstytucje, Dekrety, Deklaracje. Poznań 1968 s. 316.

Kontakty mowne

Wraz z naśladowaniem ruchów i czynności osób najbliższych w rodzinie dziecko naśladuje także ich mowę, która we współżyciu ludzi ze sobą odgrywa ogromnę rolę. Współżycie wymaga m.in. znajomości uczuć, potrzeb drugiego człowieka, jego poglądów, które wyraża on przez mowę i w ten sposób komunikuje je swemu otoczeniu. Dziecko wyraża swe uczucia i potrzeby najpierw przez krzyk, płacz, uśmiech. Nie jest to jednakże sposób w pełni komunikatywny. Dopiero kiedy zdobywa sztukę mówienia, tym samym uzyskuje możliwość pełnego przekazywania swych spraw swemu otoczeniu i odbierania od niego doświadczeń niezbędnych dla dalszego rozwoju jego uspołecznienia w sferze poznawczej, uczuciowej i wolitywnej.

Przyjmowanie ról społecznych

Życie społeczne wymaga także pełnienia odpowiednich ról, których początki i wzory dziecko dostrzega najpierw w rodzinie. Syn naśladując czynności ojca, a córka czynności matki — uczą się ról męskich i żeńskich i w ten sposób przygotowują się do pełnienia własnych ról w życiu społecznym. Patrząc na postawy swoich rodziców, na wzory ich zachowania się i postępowania, zechcą je odwzorowywać w założonych w przyszłości przez siebie własnych rodzinach. Nie jest więc rzeczą obojętną dla dziecka w rodzinie, jaki jest w niej podział ról między rodzicami i jak oni je pełnią, gdyż tym samym wytyczają mu drogę do podobnego zachowania się i postępowania w jego przyszłości, w jego przyszłym życiu społecznym.

Introcepcja celów i norm

Człowiek nie przychodzi na świat gotowy, ale raczej zadany. Uczłowiecza się na drodze uspołeczniania się, najpierw w rodzinie, a przez nią w szerszym społeczeństwie. Rodzina włącza w personalny świat dziecka cele i normy społeczne, normy moralne i religijne. Wymaga to jednakże z jego strony czynnej postawy, a więc i wewnętrznego zaangażowania, wewnętrznego przyzwolenia. W przeciwnym razie wcześniej czy później zechce ono odrzucić ten przeszczep społeczny jako sztuczny, bo niezinternalizowany [6], a więc obcy. Włączanie celów i norm w personalny świat dziecka wymaga z jego strony jakiegoś z nimi powiązania libidalnego, uczuciowego, wyzwalającego w nim energię emocjonalną w ich kierunku, przez co stają się bliskie, swoje. Dopomaga w tym odpowiedni klimat uczuciowy w rodzinie, sprzyjający procesowi identyfikacji.

Identyfikacja

Dziecko po przyjściu na świat przez pewien okres swego życia w jego początkach stanowi jedność ze swoją matką — adualizm [7]. Ogrzewane ciepłem jej ciała, karmione i noszone przez nią nie wyodrębnia siebie od niej. W miarę jednak jak zbiera doświadczenie o własnym ciele i o swym

---

[6] Z. Mysłakowski: Wychowanie człowieka w zmiennej społeczności. Warszawa 1964 s. 180 n.

[7] Por. I. Bielicka: Miłość macierzyńska pod mikroskopem. Warszawa 1968.

otoczeniu zaczyna zauważać różnice między sobą a nim. Różnice te uświadamia ono sobie już wyraźnie z chwilą, kiedy odkrywa swoje ja, wyodrębnia siebie z otoczenia osób, rozróżnia między ja i ty. Wtedy też zarysowuje się w sposób świadomy jego indywidualność, która winna być włączona w społeczność rodzinną, ale już nie na podstawie więzi tylko biologicznej, jak to miało miejsce w okresie niemowlęcym, ale przy udziale własnej akceptacji z jego strony, własnego przyzwolenia, uwarunkowanego przede wszystkim więzią uczuciową z rodzicami. W ten sposób dziecko porzuca adualizm, by jednak powrócić do niego w innym sensie, w sensie w pierwszym rzędzie z rodzicami i swoim rodzeństwem. W procesie więc indentyfikacji dziecka z rodzicami i ze wspólnotą rodzinną dokonują się też narodziny społeczeństwa w nim, zostaje spełniony jeden z najważniejszych warunków jego uspołecznienia.

Identyfikacja więc jest procesem o dużym znaczeniu w socjalizacji dziecka w rodzinie, a następnie także w społecznościach szerszych. Ułatwia ona przyjmowanie nakazów, zakazów, norm społecznych i moralnych przekazywanych dziecku przez rodziców. Dzięki niej stosunkowo łatwo przesuwa się akcent w sposobach myślenia, odczuwania, chcenia i postępowania dziecka z jego ja na my i z mojego na nasze [8], a więc i z celów osobistych ku motywom społecznym.

Trzeba jednak podkreślić, że proces identyfikacji dziecka z rodzicami dokonuje się wtedy, gdy je łączy z nimi więź uczuciowa, więź miłości, jeśli ono ich kocha i jest przez nich kochane. W przeciwnym razie proces ten nie zachodzi i w związku z tym nie dokonuje się też uspołecznianie dziecka przez środowisko rodzinne.

Autonomia

Rozwój osobowości społecznej dziecka uwzględnia nie tylko jego adaptację do środowiska, ale i jego postawę twórczą, rekonstruktywną, wnoszącą doń nowe wartości, wynikające z twórczej jego samodzielności, twórczej autonomiczności. Tego rodzaju jednakże dojrzałość osobowa wymaga ukierunkowania wychowania w rodzinie na usamodzielnianie dziecka już od wczesnych lat jego życia, by z czasem ono mogło się stać pełnowartościowym członkiem społeczeństwa, pełniącym w nim nie tylko rolę konsumenta, ale jak najbardziej rolę twórczą. Proces autonomizacji budzi się już w wieku odkrywania jaźni dziecka, przejawia się zaś we wzmożonym stopniu w okresie dojrzewania i wymaga odpowiednich postaw wychowawczych ze strony rodziców i ich umiejętności wychowawczej, by mu nadać właściwy kierunek.

Rola zatem środowiska rodzinnego nie ogranicza się jedynie do utrzymania dziecka przy życiu, do biologicznej nad nim opieki, ale sięga o wiele dalej w kształtowanie u niego życia społecznego, odpowiednich postaw intelektualnych, emocjonalnych, społeczno-moralnych i religijnych, wchodzących w strukturę jego osobowości.

---

[8] Por. J. Baldwin: Życie społeczne i moralne. Przekład. Warszawa 1892.

II. ZAKŁÓCENIA STOSUNKÓW MIĘDZYOSOBOWYCH W RODZINIE

1. KONFLIKTY RODZINNE

Przedstawiony powyżej proces adaptacji społecznej dziecka nie zawsze ma sprzyjające warunki dla swego rozwoju. W procesie tym mogą się pojawić szczególne trudności zakłócające równowagę środowiska rodzinnego, a tym samym zaburzające prawidłowy rozwój jego osobowości. Zbyt silne, długo działające bodźce lub działające chaotycznie, niekonsekwentnie — źle znosi słaby i delikatny układ nerwowy dziecka. Dziecko z natury swej musi przejawiać pewien wysiłek w przystosowywaniu się do dynamizmu oddziaływania nań normalnego, zrównoważonego środowiska rodzinnego, a cóż dopiero kiedy ma do czynienia ze środowiskiem niezrównoważonym, powodującym u niego zaburzenie równowagi między procesem pobudzenia i hamowania, między działaniem bodźców i jego reakcją na nie.

Czynnikami zaś zakłócającymi środowisko rodzinne, a więc i stosunki międzyosobowe w rodzinie, są konflikty rodzinne, utrudniające dziecku prawidłowy rozwój jego osobowości. Nie wszystkie jednakże konflikty powodują takie skutki. Niektóre z nich o mniejszym natężeniu są mniej szkodliwe, a nawet twórcze; wyzwalają w dziecku siły twórcze, obudzają w nim postawy obronne dodatnie, dostarczają mu nowych doświadczeń i przez to wzbogacają jego osobowość. Natomiast konflikty o dużym napięciu i często występujące zwłaszcza między rodzicami w formie ciągłych sprzeczek, kłótni, a nawet awantur, mają charakter destruktywny dla rozwoju osobowości dziecka. Również i niewłaściwy stosunek uczuciowy i wychowawczy rodziców do dziecka urasta do miary poważnego konfliktu, kiedy nie okazują mu miłości lub obsypują go jej nadmiarem; kiedy stosują wobec niego niewłaściwe metody wychowawcze — zbyt rygorystyczne lub zbyt pobłażliwe, albo też w odnoszeniu się do niego brak im konsekwencji i jednolitości. Wszystkie tego rodzaju stosunki naruszają psychiczną równowagę dziecka i udaremniają realizację jego podstawowych potrzeb, o której wyżej wspomniano.

Siła destruktywności konfliktowej zależy tu także od wysokości progu uwrażliwienia, tzw. progu frustracji [9], zależnego od stanu, jakości i siły systemu nerwowego dziecka oraz od wieku jego rozwoju. Im więc niższy u niego próg frustracji czy próg tolerancji na stress, na trudną sytuację, tym ostrzejsze skutki działającego konfliktu dla rozwoju jego osobowości. Szkodliwość obecnych konfliktów rodzinnych uzależniona też jest od wieku rozwoju dziecka. Wczesne dzieciństwo o słabej równowadze emocjonalnej jest bardziej podatne na zaburzenie konfliktowe niż np. okres drugiego dzieciństwa. Okres dojrzewania, charakteryzujący się zachwianiem równowagi uczuciowej, przejawia większe uwrażliwienie na sytuacje konfliktowe niż np. okres późniejszy, młodzieńczy czy dorosły. Wymaga on więc zrozumienia i stosowania odpowiednich metod wychowawczych, unikających konfliktowych sytuacji.

---

[9] B. Warzyńska, jw.

2. ŹRÓDŁA KONFLIKTÓW RODZINNYCH

Ogólnie można by powiedzieć, że najczęstszym źródłem konfliktów rodzinnych jest z jednej strony brak przystosowania do siebie osobowości małżonków, z drugiej strony niewłaściwy stosunek uczuciowy i wychowawczy rodziców, lub jednego z nich, do dziecka. Byłyby to wewnętrzne źródła sporów i zatargów w rodzinie. Prócz nich jednakże można wskazać na obiektywne źródła konfliktów, tkwiące w przemianach cywilizacyjno-kulturowych i społecznych oraz w trudnościach bytowych. Stąd też źródłami konfliktów rodzinnych mogą być:

Niespójność struktury małżeńskiej i rodzinnej

Małżonkowie osobowościowo niedobrani do siebie przejawiają względem siebie postawy nieżyczliwe, konfliktowe, pełne ujemnych napięć emocjonalnych i kiedy zostają rodzicami, zakłócone ich stosunki międzyosobowe tworzą atmosferę niesprzyjającą wokół dziecka, które żyjąc w niej skazane jest na nieprzystosowanie do środowiska rodzinnego. Niespójność małżeńska i rodzinna może się przejawiać już na początku pożycia małżeńskiego lub też zarysowywać się w ciągu życia małżonków i przybrać rozmiary rozpadu rodziny, najpierw uczuciowego a następnie także i formalnego, kończącego się rozwodem. I w jednym i w drugim wypadku atmosfera wokół dziecka staje się nie do zniesienia.

Badania, tak naszych [10] jak i zagranicznych uczonych [11] wykazują, że większość młodocianych przestępców pochodzi z rodzin rozbitych, w których atmosfera była wybitnie konfliktowa. Również wśród zgłaszanych dzieci do poradni psychiatrycznych większy ich odsetek pochodzi z rodzin niekompletnych i rozbitych, w których proces identyfikacji dziecka z rodzicami nie zachodzi na skutek rozrywającej się więzi uczuciowej między nimi [12]. Uczucie niepewności, lęku i zagrożenia, mające swe źródło w rozpadającej się rodzinie zaburza głęboko równowagę nerwową i psychiczną dziecka.

Niewłaściwe postawy uczuciowe rodziców do dziecka

W stosunku do dziecka rodzice przejawiają różne postawy myślowe, uczuciowe i działaniowe. Ze względu na konflikty rodzinne należy wyróżnić postawy niewłaściwe, zakłócające stosunek rodziców do dziecka. Do nich należą: postawa odtrącająca, nadmiernie chroniąca i nadmiernie wymagająca [13].

Postawa odtrącająca wyraża stosunek nieprzychylny względem dziecka, unikający, wrogi, agresywny, a w najlepszym razie obojętny. Przez taką postawę zagrożona jest jedna z najbardziej zasadniczych i podstawowych potrzeb dziecka, to jest potrzeba miłości. Dziecko pozbawione więzi uczuciowej z rodzicami, zwłaszcza z matką, cierpi. Zaburzona w nim zostaje przede wszystkim sfera emocjonalna, ale wiemy jak daleko ona

---

[10] H. Spionek: Trudności wychowawcze i przestępczość nieletnich. Wrocław 1956 s. 36 i n.

[11] Por. G. Héuyer: Introduction à la psychiatrie en famille. Paris 1952.

[12] H. Spionek: Zaburzenia psychoruchowego rozwoju dziecka. Warszawa 1967 s. 40 i n.

[13] M. Ziemska: Postawy rodzicielskie. Warszawa 1969 s. 20 i n.

sięga w strukturę jego osobowości i jak mocno rzutuje na wszystkie jej składniki i na ogólny jej rozwój. Brak więzi uczuciowej z rodzicami należy do najostrzejszych konfliktów w życiu dziecka.

Postawa nadmiernie chroniąca, czyli przesadnie opiekuńcza w stosunku do dziecka jest również konfliktorodna. Przeszkadza ona w realizowaniu jego podstawowej potrzeby aktywności i samodzielności. Nie dopuszcza do rozwoju jego inicjatywy. Dziecko nadmiernie chronione, oszczędzane, wyręczane zawsze i wszędzie, staje się niezdarne i niezaradne, nie przygotowane do życia, nie uspołecznione, narażone na ustawiczne konflikty z otoczeniem, z jego wymaganiami społecznymi i moralnymi. W miejsce rozwoju społecznego rozwijają się u niego kaprysy, zachcianki, które z biegiem czasu czynią go tyranem w rodzinie, domagającym się służenia sobie, spełniania odruchowej jego woli. Rychło więc zaczynają narastać konflikty z rodzicami, zwłaszcza że *super*-opieka z ich strony naraża ich dziecko na pośmiewisko w spotkaniach z rówieśnikami, którzy nie szczędzą mu cierpkich uwag. W odczuciu więc swej niższości, swego niedorozwoju społecznego ustosunkowuje się ono agresywnie wobec tych, którym, zawdzięcza swoją niedojrzałość, to jest wobec rodziców, czy jednego z nich. Będzie to mieć miejsce zwłaszcza w okresie dojrzewania, kiedy głód samodzielności przejawia szczególną siłę i domaga się zrzucenia krępujących więzów nadmiernej opieki.

Tego rodzaju postawa rodzicielska i związane z nią niebezpieczeństwa konfliktów zdarzają się zwykle w rodzinach jedynaków i jedynaczek albo też w odniesieniach do dzieci wybranych, obdarowywanych specjalnym uczuciem przez rodziców lub jednego z nich. Bywa tak, że któreś z rodziców otacza nadmierną opieką i rozpieszcza jedno z dzieci, zwykle matka syna a ojciec córkę, rekompensując na tej drodze niedosyt uczuciowy we wzajemnym pożyciu małżeńskim. W ten sposób istniejący konflikt w stosunkach uczuciowych małżonków-rodziców rzutuje na ich niewłaściwą postawę uczuciową do dzieci, z kolei powodując u nich także nieodpowiednie postawy do otoczenia i do ich przyszłych partnerów w życiu małżeńskim.

W przeciwieństwie do postawy nadmiernie chroniącej i pobłażającej pozostaje postawa nadmiernie wymagająca wobec dziecka, stawiająca przed nim zawyżone wymagania, dominujące nad nim, nie uznające jego praw do indywidualnego rozwoju. Wobec takiej postawy dziecko znajduje się pod ustawicznym rygorem, pod presją autorytetu rodziców, zwykle ojca, nie mogąc rozwijać własnej samodzielności i aktywności, ani też wiary we własne siły. Zahukane pod ciągłą kontrolą popada w kompleks małowartościowości, poszukując rekompensaty w agresji w stosunku do otoczenia lub też w postawie zamkniętej, w ucieczce od ludzi. Doprowadza to więc do konfliktów z rodzicami i z otoczeniem i udaremnia społeczny rozwój dziecka.

Niewłaściwe postawy wychowawcze

Badania przeprowadzane wśród młodzieży szkolnej jak i przestępczej [14] wskazują na zależność stosunków emocjonalnych między rodzica-

[14] Por. J. Skorupska-Sobańska: Młodzież i dorośli. Warszawa 1967. M. Jasińska: Proces społecznego wykolejenia młodocianych dziewcząt. Warszawa 1967.

mi i dziećmi od jakości stosowanych metod i środków wychowawczych w rodzinie. Wyraźnie zarysowują się tutaj dwie skrajności w postawach wychowawczych, o których już była wzmianka przy postawach rodzicielskich, doprowadzających do konfliktów i zakłóceń w stosunkach międzyosobowych, a mianowicie: nadmierna surowość i zbytnia pobłażliwość. Obydwie te postawy naruszają prawidłowy rozwój osobowości dziecka i proces jego uspołecznienia, gdyż utrudniają jego adaptację do środowiska rodzinnego. Nadmierna pobłażliwość nie stawia przed dzieckiem wymagań, które są konieczne do współżycia w każdej wspólnocie ludzkiej — małej czy dużej — i o których mówią normy społeczne, moralne i religijne. Nadmierna zaś surowość w stosunku do dziecka utrudnia jego identyfikację z rodzicami jak też i własne zaangażowanie w życie wspólne w rodzinie oraz uczuciowe powiązanie z przekazywanymi normami społeczno-moralnymi i religijnymi.

Prócz wyżej ukazanych błędnych postaw wychowawczych, a więc i konfliktorodnych, na uwagę zasługują też takie błędy w stosunkach wychowawczych w rodzinie, jak brak konsekwencji i jednomyślności ze strony rodziców oraz narzucanie dziecku planu życiowego niezgodnego z jego potrzebami i zainteresowaniami.

Brak konsekwencji w stosunkach wychowawczych wskazuje na nierówność charakteru rodziców, ta zaś z kolei powoduje nierówność charakteru dziecka. Brak konsekwencji w wychowaniu to chaotyczność bodźców z trudnością odbieranych przez dziecko, naruszających jego równowagę psychiczną i zmuszających je do poszukiwania własnych dróg postępowania, nie liczących się z nakazami rodzicielskimi, a także i moralnymi. Nie ma też mowy o kształtowaniu właściwej woli dziecka, która dla swego rozwoju wymaga konsekwentnego postępowania ze strony wychowawców.

Podobne też skutki w procesie wychowania dziecka powoduje brak jednomyślności i harmonijności po stronie rodziców w stosunkach wychowawczych. Pobłażliwość u jednego z rodziców, nadmierna surowość u drugiego, stwarzają sytuację konfliktową między nimi a także i między nimi i dzieckiem. Jeden z tych autorytetów dziecko odrzuca, zwyczajnie ten, który reprezentuje rygoryzm, a sprzymierza się z mniej wymagającym, na którym wymusza ciągłe ustępstwa dla siebie, ucieka się do podstępu, krętactwa, zakłamania i przewrotności. W ten sposób paczy ono swój charakter i prostolinijność, przygotowuje w sobie postawę jak najbardziej konsumpcyjną i aspołeczną, uczy się przebiegłości, ucieczki przed prawdą, obowiązkami i odpowiedzialnością. Jego postawa do społeczeństwa staje się też konfliktorodna.

Innym błędem wychowawczym nabrzmiałym konfliktami to nieliczenie się z osobą i osobowością dziecka i w związku z tym wypaczanie jego planu życiowego. Rodzice traktując dziecko jako swoją własność, chcą je urobić, ukształtować na „model familijny", manekinalny, będący często modelem ich własnej projekcji, ogniskujący w sobie niezrealizowane ich marzenia. Narzucają więc dziecku swoją postawę egocentryczną, przekazując mu plan życiowy, którego sami nie zrealizowali, a który ono ma realizować kosztem własnego szczęścia. W ten sposób spaczony plan życiowy dziecka narzucony przez rodziców, nie pochodzący z własnego wyboru, jest równoznaczny z udaremnionym celem życia. Prowadzi to do

głębokiej frustracji w życiu, do załamania psychicznego, a nawet moralnego i religinego, jeśli w tym przekazie posługiwano się także motywem religijnym.

Trudności bytowe rodziny

Zakłócenie stosunków międzyosobowych w rodzinie może pochodzić nie tylko od konfliktów wynikających z nieprzystosowania osobowościowego małżonków i z błędnych stosunków rodzicielskich i wychowawczych wobec dziecka, ale także i z przyczyn zewnętrznych, takich jak przyczyny materialne — mieszkaniowe. Ważne są przecież środki do życia, których brak narusza potrzebę bezpieczeństwa tak rodziców jak i dzieci. Widmo głodu czy niedostatku wytwarza złą, konfliktową atmosferę w domu, zakłócającą wzajemne pożycie w rodzinie. Konflikty na tym tle urastają do dużych rozmiarów, jeśli zwłaszcza przyczyną niedostatku jest niezaradność gospodarcza któregoś z małżonków, rozrzutność lub alkoholizm. W takim wypadku sumacja konfliktów staje się groźna dla procesu adaptacyjnego dziecka, gdyż powoduje poważne trudności w odniesieniach międzyosobowych w rodzinie.

Źródłem problemów w rodzinie dziecka może być brak mieszkania. Wiadomo, że mieszkanie jest najbliższym jego środowiskiem fizycznym, które warunkuje prawidłowość jego rozwoju psychofizycznego. W mieszkaniu dokonują się pierwsze jego kontakty fizyczne, psychiczne i społeczne z otoczeniem. W nim doznaje ono pierwszych swoich wrażeń, emocjonalnych przeżyć, powodzeń i niepowodzeń, które niejednokrotnie zapadają w jego psychikę na całe życie. Nic wtedy dziwnego, że mieszkanie ciasne, wilgotne, nieprzystosowane do życia wywołuje stany nerwowe i nadpobudliwe u osób w nim zamieszkałych. W takich warunkach łatwo rodzą się konflikty zakłócające równowagę psychiczną między osobami. W takim mieszkaniu dziecko narażone bywa na przykre sceny. Jest świadkiem kłótni między rodzicami, ich sporów i głośnych trosk. Musi przebywać w atmosferze ciągłego lęku, staje się dzieckiem nerwowym, zaburzonym, nie przystosowanym do wspólnoty rodzinnej, żyjącej w ciągłym napięciu w ciasnocie mieszkaniowej.

Przemiany cywilizacyjno-kulturowe

Rodzina jako komórka społeczna ulega wpływom szerszych społeczności wokół siebie, w których dokonują się przemiany cywilizacyjne i kulturalne, nieobojętne dla stosunków w niej międzyosobowych i wychowawczych. Przede wszystkim zauważyć należy, że przemiany społeczno-cywilizacyjne w poważnym stopniu oderwały kobietę — matkę od ogniska domowego i ograniczyły jej wpływ wychowawczy na dziecko. Dzisiejsze spostrzeżenia na podstawie materiału dostarczonego przez GUS donoszą, że mężatki pracujące poświęcają swym dzieciom zaledwie około 80—90 minut czasu łącznie w dzień powszedni, a w sobotę jeszcze mniej. Tyle samo też czasu poświęcają swym dzieciom pracujący mężczyźni [15]. Dziecko zatem pozbawione jest obecności rodziców w domu i nie dosycone ich miłością, zwłaszcza ze strony matki, znajduje się w stanie zagrożenia dla

[15] Św.: Minuty wychowawcze. *Kobieta i Życie* 1971 nr 14 s. 6.

swej potrzeby kochania i bezpieczeństwa. Nieobecność więc rodziców, zwłaszcza matki, stwarza wokół niego sytuację konfliktową, naruszającą jego podstawowe potrzeby.

Również na skutek ruchu migracyjnego i urbanizacyjnego dokonuje się proces mieszania społeczeństwa pod względem kultury oraz powstawania małżeństw i rodzin wymieszanych klasowo, etnicznie, światopoglądowo, co z kolei może powodować w nich zderzenia kulturowe [16], a więc i konflikty na tle odmiennych poglądów na wzory kulturowe w życiu małżeńskim i rodzinnym oraz na wzory wychowawcze itp.

Zaostrzeniu uległ też konflikt pokoleń na skutek przemian społeczno-ekonomicznych i kulturalnych. Proces umasowienia kultury czyni wolniejsze postępy w starszym aniżeli młodszym pokoleniu. Odnosi się to zwłaszcza do rodzin chłopskich i chłopsko-robotniczych, których dzieci masowo się kształcą, zdobywają zawód i materialnie wcześnie się uniezależniają oraz łatwiej niż starsi ulegają nowym poglądom, odbiegającym od tradycyjnych. Stąd też dochodzi do kolizji między młodymi i starymi, zaostrza się konflikt między nimi. Młodzi domagają się większej swobody i tolerancji w wychowaniu i w poglądach oraz wprowadzenia atmosfery demokratycznej w odniesieniach międzyosobowych w rodzinie, co jest przeciwne tradycji wychowawczej.

III. KONFLIKTOWE ZABURZENIA OSOBOWOŚCI DZIECKA

1. PROCES ZABURZENIOWY

Przedstawiona wyżej homeostaza, czyli równowaga między organizmem psychofizycznym a środowiskiem zewnętrznym, w naszym wypadku między dzieckiem i środowiskiem rodzinnym, między odbieraniem bodźców i reagowaniem na nie, może ulec zakłóceniu przez trudne sytuacje, do jakich należą konflikty rodzinne. Godzą one w podstawowe potrzeby dziecka, od realizacji których uzależniony jest prawidłowy rozwój jego osobowości. Zakłócone stosunki międzyosobowe w rodzinie poprzez konflikty zakłócają także równowagę psychiczną dziecka, jego stosunek do otoczenia, które staje się dla niego niezrozumiałe, nieadekwatne do jego potrzeb, nie pozwalające mu na identyfikację z nim, na przejście z ja na my. Prowadzi to do zablokowania w nim procesu uspołecznienia, a więc i procesu narodzin społeczeństwa.

Osobowość dziecka wymagająca dla swego rozwoju atmosfery miłości, życzliwych i ciepłych spojrzeń tych, których ono chce kochać i chce być przez nich kochane, zostaje zaburzona przez atmosferę konfliktową. Dziecko staje się trudne, nerwowe. Jego reakcje są nieproporcjonalne do działających bodźców. Popada w nerwice, ucieka z domu, wykoleja się, idzie na drogę przestępstw. Skłócona, rozpadająca się rodzina staje się wylęgarnią dzieci zaburzonych, nieprzystosowanych do środowiska społecznego, wykolejonych, nieletnich przestępców.

---

[16] A. Olszewska-Krukowa: Zderzenia kulturowe w rodzinie. *Problemy Rodziny* 1968 nr 3. s. 10—16.

2. ZABURZENIA OSOBOWOŚCI DZIECKA W SFERZE:

Uczuciowej

Strona uczuciowa dziecka i młodocianego odgrywa dużą rolę w rozwoju jego osobowości, jest najgłębszą jego warstwą psychiczną i dostarcza mu najgłębszych przeżyć. Poza tym rzutuje ona na inne strony osobowości, na stronę poznawczą, dążeniową, społeczną, moralną i religijną, stąd też zaburzenia w niej dotykają całości życia dziecka. Ona też najboleśniej zostaje zraniona konfliktami rodzinnymi i najgłębiej zaburza całą osobowość dziecka.

Wskutek zaburzenia sfery emocjonalnej i uczuciowej dziecka staje się ono nadmiernie wrażliwe i nadpobudliwe lub też obojętne uczuciowo. W pierwszym wypadku zachodzi brak adekwatności między działającymi bodźcami i reakcjami na nie. Słaby nawet bodziec, który u normalnego dziecka winien wywołać słabą reakcję, u zaburzonego wywołuje nieproporcjonalnie wielką. Jeśli ta reakcja emocjonalna jest rażąco nieproporcjonalna, mamy już objaw nerwicowy, czy neurotyczny, wykazujący nie tylko brak kontroli nad zachowaniem się, ale wiążący się ze zmianami somatycznymi, jak blednienie, rumienienie twarzy dziecka, drżenie rąk, drgawki całego ciała, jąkanie się, moczenie się w łóżku itp. W drugim wypadku gdy chodzi o obojętność uczuciową, występuje w niej brak reakcji uczuciowych. Tego rodzaju objaw jest odpowiedzią na postawy obojętności uczuciowej rodziców w stosunku do dziecka, na brak miłości z ich strony, długą ich nieobecność przy nim, na brak uznania z ich strony słowem — na niewłaściwy ich stosunek uczuciowy do niego.

Obojętność uczuciowa łączy się często z postawą lękową lub agresywną dziecka do otoczenia, albo jedną i drugą. Zwyczajnie u typów silnych obojętność uczuciowa wiąże się z ogólną ruchliwością i aktywnością dziecka i daje postawę agresywną, postawę np. chłopca rozbijaki. Natomiast u typów słabych, mało aktywnych prowadzi do postawy biernej, apatycznej, do postawy np. marzyciela na jawie.

Poznawczej

Zaburzona sfera uczuciowa dziecka, jak już powiedziano, rzutuje na inne strony jego osobowości, zakłóca więc także jego stronę poznawczą, intelektualną, a więc i jego stosunek do nauki, do szkoły. Po bolesnych przeżyciach w domu na skutek panującej w nim atmosfery konfliktowej pamięć dziecka ulega osłabieniu, zmniejsza się jego zainteresowanie przedmiotami nauki w szkole, otrzymuje coraz to słabsze oceny. Ucieka się do krętactw, oszukiwań swych nauczycieli. Staje się coraz mniej zdolne do koncentracji swej uwagi i to chyba jest najgroźniejsze dla procesu jego uczenia się. Żyje nie tym, co się dzieje w klasie szkolnej, ale raczej widokiem skłóconego środowiska rodzinnego, dotykającego boleśnie jego osobistych potrzeb: miłości, bezpieczeństwa i uznania. Nic więc dziwnego, że nosząc w sobie bagaż konfliktowej atmosfery domu rodzinnego, nie jest zdolne do normalnej pracy w domu i w szkole. Nauczyciele nie znając środowiska rodzinnego dziecka oraz jego stanu uczuciowego często używają w stosunku do niego środków represyjnych, które pogarszają

jeszcze sprawę. Zaczyna ono opuszczać szkołę, wagarować, sprzymierzać się z podobnymi sobie, stawać się bliskim wykolejenia [17].

Społeczno-moralnej

Obok zaburzeń w sferze uczuciowej dziecka najbardziej dotknięta przez konflikty rodzinne staje się strona społeczno-moralna dziecka, a także i religijna. Wiadomo, że zarówno normy społeczne jak i moralne sprawdzane są we współżyciu, najpierw rodzinnym, a następnie także rówieśniczym, szkolnym itp. Tymczasem konflikty rodzinne mają to do siebie, że zakłócają współżycie, naruszają poważnie atmosferę szczerości i zaufania, życzliwości i miłości, czyli wstrząsają podłożem życia społecznego i moralnego. W takiej atmosferze dziecko uchyla się od prawdy, poszukuje krętych dróg, kształtuje w sobie postawy aspołeczne i amoralne. Proces jego uspołecznienia, jak nam wiadomo, uzależniony jest od introcepcji celów i norm społeczno-moralnych. Introcepcja zaś może się dokonywać w harmonijnym współżyciu, opartym na życzliwości i miłości. Przy zakłóconych zaś stosunkach rodzinnych normy społeczne i moralne nie dają się sprawdzać, są dla dziecka obce i niezrozumiałe.

Wraz z zakłóceniem życia społecznego i moralnego zakłócony też zostaje proces kształtowania sumienia. W tym bowiem procesie biorą udział żywi ludzie, w pierwszym rzędzie rodzice, ich zachowanie, ich postępowania, a następnie także czynnik religijny, który też bywa zniekształcony w konfliktach rodzinnych.

Religijnej

Psychologia życia religijnego [18], jak też doświadczenia wychowawcze mówią, że dziecko kształtuje obraz Boga w swej psychice poprzez obraz swoich rodziców, zwłaszcza ojca. Do pewnego czasu nie rozróżnia ono tych dwóch ojców od siebie. A nawet kiedy pojęcia jego o Bogu stają się bardziej dojrzałe, to jednak obraz wyniesiony z dzieciństwa wciąż w nim perseweruje i rzutuje na jego postawy religijne. Stąd też obraz ojca złego, doprowadzającego do konfliktów w domu, ojca surowego i despotycznego, którego trzeba się strzec i bać prowadzi u niego do kształtowania podobnego obrazu Boga, Boga strachu i lęku, który nie da się kochać — trzeba Go raczej unikać, a kiedy pojawią się konflikty moralne — odejść od Niego. Przez konflikty rodzinne zaburzony zostaje także i obraz Boga, jak i stosunek dziecka do Niego.

Zarysowane powyżej pokrótce zaburzenie osobowości dziecka przez konflikty rodzinne ma na celu naświetlić problem dzieci trudnych, młodocianych chuliganów, nieletnich przestępców, których społeczeństwo bardzo ostro osądza i wprost potępia, za których jednak odpowiedzialność ponoszą rodziny i całe społeczeństwa. W pierwszym rzędzie jednak winę, o ile można tak powiedzieć, ponosi rodzina, nie przygotowana dziś do swoich zadań i obowiązków. Dlatego też chcąc pomóc dziecku w trudnej jego sytuacji rodzinnej — trzeba wpierw pomóc samej rodzinie, nie dopuszczać w niej do konfliktów, przynajmniej niszczących.

---

[17] Por. J. Konopnicki: Zaburzenia w zachowaniu się dzieci i środowisko. Warszawa 1964.

[18] Por. G. Cruchon: Psychologie pédagogique. Paris 1966.

IV. ŚRODKI ZARADCZE

Zaradzić konfliktom, oczywiście nie wszystkim, bo to wprost niemożliwe, skoro zasięg ludzkich pragnień jest prawie nieograniczony, a natomiast ograniczona jest ilość środków do ich zaspokojenia, można przez poprawienie współżycia w rodzinie, stosunków międzyosobowych i wychowawczych w niej. Dokonywać zaś tego można i trzeba drogą profilaktycznego i aktualnego oddziaływania na nie.

1. DROGA PROFILAKTYCZNA

W pierwszym rzędzie należy pomyśleć o właściwym przygotowaniu kandydatów do życia małżeńskiego i rodzinnego, do pełnej odpowiedzialności za los drugiej osoby w małżeństwie, za sam związek małżeński i za istotę ludzką, która z tego związku przyjść ma na świat.

Kandydaci do małżeństwa wymagają prócz tego jeszcze przygotowania do umiejętnego wychowywania dziecka w rodzinie, czyli przygotowania na wychowawców, o czym zresztą mówi dzisiejsza pedagogika, jak i głos Soboru Watykańskiego II [19]. Wychowanie bowiem człowieka od najwcześniejszych chwil jego życia jest sztuką i wymaga prawdziwej umiejętności ze strony rodziców, której trzeba się uczyć, zwłaszcza w obecnej rzeczywistości, w której proces wychowawczy jest tak bardzo złożony i skomplikowany. Na rodzinie jednak ciąży odpowiedznalność za wychowanie dziecka. Ona ma przygotowywać swe dzieci do życia małżeńskiego od wczesnych ich lat życia dostarczając im przez własny przykład wzorów ról, postaw małżeńskich i wychowawczych. Rodzina jednakże dzisiejsza wykazuje duże pod tym względem braki i wymaga pomocy pedagogicznej dla siebie, nie tylko od strony teoretycznej, ale i praktycznej, skoro często objęta jest konfliktami, wyżej omawianymi. Potrzebuje ona więc aktualnej pomocy od zaraz.

2. AKTUALNE ODDZIAŁYWANIE NA RODZINĘ

We współczesnej rodzinie istnieje duże zapotrzebowanie pomocy pedagogicznej w poprawianiu stosunków międzyosobowych, postaw małżeńskich i rodzicielskich oraz wychowawczych na drodze pedagogizacji, tak samych rodziców jak i dorastających ich dzieci.

Pedagogizacja rodziny ma w swoim zasięgu zasadniczo trzy rodzaje oddziaływań:

A. Informacja o dziecku w zakresie psychologii rozwojowej i wychowawczej, higieny, medycyny, pedagogiki i socjologii; informacja o rodzicach w zakresie psychologii życia małżeńskiego i rodzinnego; informacja o religijnym wychowaniu dziecka w rodzinie.

B. Wychowanie samych rodziców na wychowawców przez poprawianie ich cech osobowościowych, postaw małżeńskich i rodzicielskich, a tym samym także przygotowanie sprzyjającej atmosfery wychowawczej.

---

[19] Por. Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim. Sobór Watykański II. jw.

C. Przygotowanie młodych do życia małżeńskiego i rodzinnego poprzez specjalne katechezy w punkcie katechetycznym (młodzież szkół średnich) oraz kursy z wyczerpującą tematyką życia małżeńskiego i rodzinnego, omawianą przez specjalistów z dorastacją i dorosłą młodzieżą.

3. PORADNIA PARAFIALNA DLA RODZINY

Jest ona pomyślana jako instytucja stała w ramach duszpasterstwa parafialnego. Fachowy w niej personel psychologiczny i pedagogiczny udzielałby odpowiednich porad potrzebującym, w wypadkach bardziej złożonych kontaktowałby ze specjalistami (lekarz, psychiatra, socjolog). Do kompetencji poradni należałoby organizowanie kursów, wykładów, konferencji z zakresu problematyki małżeńskiej, rodzinnej i wychowawczej oraz kierowanie samym poradnictwem odnośnie rodzin problemowych i konfliktowych.

W ten sposób poradnia parafialna dla rodziny, jako fachowa pomoc obok konfesjonału mogłaby skutecznie przeciwdziałać powstawaniu groźnych konfliktów życia małżeńskiego i rodzinnego, a istniejące rozwiązywać.

LEX CONFLITS FAMILIAUX ET LE DÉVELOPPEMENT DE LA PERSONALITÉ DE L'ENFANT

RÉSUMÉ

Dans le développement de la personnalité de l'enfant interviennent tout autant les facteurs biogénétiques que les facteurs psychologiques et sociaux. Surtout ces derniers, c'est-à-dire les facteurs du milieu et de l'éducation y ont une part prépondérente, car non seulement ils stimulent ce développement, mais, par la tenue correcte des parents, les exemples appropriés et idéals du dehors, ils façonnent la personnalité elle même. De là tout déréglement du milieu familial-socio-pédagogique par les conflits familiaux entrainera nécéssairement le trouble dans le développement de la personnalité de l'enfant et freinera le processus de son adaptation sociale. L'harmonieux cours de ce processus a besoin de l'harmonie au sein de la Famille — harmonie impossible sans l'attitude correcte des parents entre eux et envers l'enfant dont ils doivent être les éducateurs.

Les conflits familiaux prolongés et intenses troublent la personnalité de l'enfant dans la sphère du sentiment, de l'intelligence et de la volonté, comme également dans la sphère de son comportement social et religiux. Dans une famille en brouille, sujette aux collisions, l'enfant, faute de pouvoir satisfaire son besoin élémentaire d'amour, de sécurité, d'activité et d'estime, — se sent menacé et frustré, se trouve sur le chemin, de la déviation et du crime. D'óu l'urgente nécésité de réagir contre les conflits familiaux pour assurer et fortifier les liens d'attachement familial, d'enrichir la science pédagogique des parents, comme également d'assurer aux candidats au mariage une préparation plus mûre et plus solide pour une mutuelle vie dans la paix et la concorde.